

Przemówienie Stefana Jędrichowskiego na IV plenum KC PZPR

Na odbytym niedawno III plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego podjęliśmy uchwały, w wyniku których cała nasza partia koncentruje obecnie swoją uwagę i swoje wysiłki na praktycznych zagadnieniach chwili bieżącej, na porządkowaniu stosunków wewnętrznych w naszych socjalistycznych przedsiębiorstwach, na zagadnieniach zatrudnienia, organizacji, racjonalnej gospodarki funduszem plac, regulowaniu norm itp. Na rok 1960 musieliśmy sobie postawić mobilizujące zadania w dziedzinie wydajności pracy, a jednocześnie musimy utrzymać wzrost funduszu plac w skromnych granicach.

Nasza partia zawsze była i jest za systematycznym podnoszeniem poziomu życiowego mas pracujących w miarę wzrostu produkcji materialnej. Decydujące znaczenie dla wzrostu realnej siły nabywczej mas pracujących posiada wzrost wydajności pracy. On w ostatecznym rachunku określa możliwości gospodarki narodowej w zakresie jednoczesnego wzrostu spożycia i akumulacji. We wzroście wydajności pracy tkwi więc klucz do rozwiązania wszystkich trapiących nas jeszcze trudności i nierozwiązanych zagadnień.

A najważniejszym czynnikiem wzrostu wydajności pracy, zwłaszcza w skali nie jednego roku, ale kilku lub wielu lat jest postęp techniczny. To zagadnienie zajmie centralne miejsce na dzisiejszym plenum.

CENTRALNY PROBLEM

Wkroczyliśmy właśnie w rok 1960, ostatni rok obecnego planu 5-letniego, a zarazem rok startu do wykonania tych wielkich i trudnych zadań, jakie ustaliśmy na III Zjeździe naszej partii na okres do 1965 r. Wytoczne nowego planu pięcioletniego na lata 1961—1965 — to program poważnego rozwoju naszego kraju w kierunku socjalizmu, wielkiego kroku naprzód w każdej dziedzinie naszego życia, zmniejszenia dystansu, dzielącego nas od krajów produkujących pod względem ekonomicznym. Ale ten program jest nie do wykonania bez wszechstronnego rozwijania naszej techniki, wymaga on uruchomienia wszystkich dzwigni myśli technicznej i postępu technicznego. Dlatego już dziś musimy przygotować się do tego we właściwy sposób.

Stopień, w jakim potrafimy wykorzystywać nową technikę, jako dzwignię rozwoju sił wytwórczych i przeobrażania stosunków społecznych, będzie decydował o tempie, w jakim będziemy posuwali się naprzód zarówno w sferze produkcji materialnej, jak i w dziedzinie poziomu spożycia, w dziedzinie społecznych i kulturalnych warunków życia.

Tempo rozwoju każdego kraju zależy oczywiście od wielu czynników, m. in. od warunków obiektywnych, w jakich odbywa się budownictwo socjalizmu.

Jeżeli wziąć okres całego ubiegłego dziesięciolecia, możemy wykazać się niezłym tempem wzrostu wartości produkcji przemysłowej. W okresie od 1949 do 1958 r. wzrosła ona 3,6 raza.

DWA OKRESY

Inaczej przedstawia się sprawa procentowego wzrostu produkcji przemysłowej, jeżeli rozpatrywać ten wzrost nie w całym okresie od 1949 r., a dzielić ten okres na dwie części do r. 1955 i ostatnie trzy lata. Okres do roku 1955 cechował się silnym tempem wzrostu produkcji przemysłowej, związane z jednak było z zastrzeżeniem się dysproporcji między przemysłem a rolnictwem, z nadmiernym napięciem w gospodarce narodowej, z niedostatecznym wzrostem plac realnych i dochodów ludności, a nawet przejściowym ich spadkiem w pewnym okresie. Po II Zjeździe partii, a następnie w okresie VII i VIII plenum musieliśmy dokonać zmian w proporcjach na szczytach planów, aby przyspieszyć rozwój rolnictwa i przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne oraz wzrost spożycia.

Te zmiany nie mogły się jednak odbić na pewnym przejściowym zmniejszeniu tempa inwestycji zwłaszcza w niektórych gałęziach przemysłu ciężkiego. W następnym w latach 1955—1958 procentowy wzrost produkcji przemysłowej był już u nas nieco niższy niż w niektórych bardzo rozwiniętych krajach socjalistycznych, jak Związek Radziecki i Czechosłowacja. W ciągu tych trzech lat osiągnęliśmy wzrost produkcji przemysłowej 31,6 proc., podczas gdy w Związku Radzieckim i Czechosłowacji wyniósł on 34 proc.

PONOWNY WZROST

W roku 1959 osiągnęliśmy wzrost produkcji przemysłowej o 8,8 proc. W roku minionym osiągnęliśmy przyspieszenie wzrostu produkcji w podstawowych dziedzinach o rozwoju gospodarki narodowej gałęziach produkcji. Tak np. po raz pierwszy od kilku lat wzrosło wydobywanie węgla kamiennego o 4,3 proc., czyli o z górą 4 miliony ton. Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 10 proc., a więc z wyprzedzeniem ogólnego wzrostu produkcji przemysłowej, mimo dość znacznych opóźnień w uruchomieniu nowych mocy energetycznych i zbyt licznych awarii. Produkcja stali wzrosła o 8,3 proc. w stosunku do r. 1958, osiągając poziom 6.197 ton. Przemysł maszynowy zwiększył swą produkcję o 18,8 proc., przy czym w niektórych wyrobach tego przemysłu, jak np. samochody ciężarowe i osobowe, autobusy, lokomotywy elektryczne, wagony towarowe i osobowe, statki morskie, łożyska toczne, a także w dziedzinie produkcji takich artykułów rynekowych jak rowery, motorowery i motocykle, telewizory, lodówki i pralki osiągnęliśmy znaczny wydajniejszy wzrost produkcji.

Na ogólną dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej ujemny wpływ miało niższe tempo wzrostu przemysłu spożywczego, na którym odbiło się zmniejszenie w stosunku do roku ubiegłego produkcji mięsa i cukru. Trudności w rolnictwie wskutek długotrwałej suszy nie pozwoliły na osiągnięcie planowanego wzrostu produkcji rolnej, a nawet spowodowały zmniejszenie ogólnej wartości produkcji rolnej, w stosunku do 1958 r. o 1,2 proc.

DOŚWIADCZENIA 1959 R.

Niewykonanie planu produkcji rolnej doprowadziło do obniżenia wzrostu dochodu narodowego. Mimo wszystko rok 1959 był rokiem zarówno przyspieszenia wzrostu inwestycji, jak i wzrostu spożycia. Nakłady inwestycyjne według wstępnych szacunków wzrosły o ok. 14 proc. w stosunku do r. 1958, choć trzeba ocenić, że wzrost ten był nieco za duży w stosunku do istniejących możliwości zaopatrzenia materiałowego. Przekroczenie planowanych rozmiarów nakładów inwestycyjnych miało przy tym charakter dwójaki. Z jednej strony było to planowe i celowe zwiększenie środków na przyspieszenie budowy najważniejszych obiektów produkcyjnych obecnego i przyszłego planu pięcioletniego, z drugiej strony oznaczało to jednak także nadmierne rozszerzenie frontu robót na szereg obiektów drugorzędnych, a także w inwestycjach nieprodukcyjnych, a więc dekoncentrację i rozproszenie wysiłku inwestycyjnego, co należy uznać za zjawisko niepożądane. W r. 1959 nastąpił nominalny wzrost wydatków z tytułu plac o 9,7 proc. Wzrost ten został częściowo zredukowany przez przeprowadzoną w październiku podwyżkę cen mięsa, tłuszczów zwierzęcych i przetworów.

PRZEMYSŁ...

Z doświadczeń 1959 r., o prócz tych wniosków, które zostały wyciągnięte na III plenum w dziedzinie polityki zatrudnienia i plac, oraz w dziedzinie ulepszenia systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową,

należy wyciągnąć także niektóre dalsze wnioski.

Nie po raz pierwszy w r. 1959 trudna sytuacja w rolnictwie, przejściowe załamanie produkcji rolnej działa hamująco na ogólny rozwój gospodarki kraju. Nieodparty wniosek prowadzi do tego, że aby zapobiec tego rodzaju niebezpieczeństwom dla ogólnego rozwoju, trzeba zapewnić podstawy stabilnego i systematycznego rozwoju rolnictwa, a w tym celu trzeba stworzyć warunki postępu technicznego nie tylko w przemyśle, budownictwie, transporcie, ale również i to nie na ostatnim miejscu w rolnictwie.

Na dzisiejszym plenum stosunkowo mało będziemy mówili na ten temat. Główna uwaga w referacie i projekcie uchwały zwrócona jest na osiągnięcie rozwoju techniki w przemyśle, a także w budownictwie i transporcie. O zagadnieniach postępu technicznego w rolnictwie, jego mechanizacji, chemizacji, elektryfikacji, o melioracjach wodnych, budownictwie wiejskim, o podniesieniu agrotechniki i kultury rolnej mówiliśmy na III Zjeździe i na II plenum Komitetu Centralnego. Zadania w tej dziedzinie są wytyczone, warunki finansowe i formy organizacyjne określone, trzeba tylko te zadania realizować.

...I ROLNICTWO

Mimo tego jednak, że na dzisiejszym plenum będziemy mniej bezpośrednio mówili o rolnictwie, realizacja zadań postawionych w referacie i w projekcie uchwały będzie miała ogromne znaczenie także dla podniesienia poziomu i przeobrażenia społecznego naszego rolnictwa.

Bezpośrednie zadania udzielenia pomocy w rekonstrukcji technicznej naszego rolnictwa ciąży przede wszystkim na przemyśle maszynowym, chemicznym i przemyśle materiałowym budowlanych, dostarczającym rolnictwu środków produkcji, oraz na przemyśle rolno-spożywczym, przetwarzającym produkty rolne i w ten sposób wpływającym na poziom produkcji rolnej.

Musimy pamiętać o tym, że nie można budować socjalizmu jedynie w oparciu o wysoką rozwiniętą technikę w przemyśle i innych gałęziach gospodarki narodowej przy zacofanym, rozdrobnionym rolnictwie. Postęp techniczny w gospodarce narodowej musi przyczynić się do podniesienia poziomu i przeobrażenia socjalistycznych w rolnictwie.

INWESTYCJE I TECHNIKA

Inny wniosek, jaki nasuwa się na podstawie doświadczeń r. 1959 polega na tym, że przy lepszym wykorzystaniu techniki łatwiej będzie rozstrzygać stale istniejący w naszej polityce gospodarczej problem połączenia szybkiego tempa rozwoju sił produkcyjnych z równoległym podnoszeniem spożycia mas pracujących. Stosunkowo wysokie tempo przyrostu naturalnego w naszym kraju powoduje, że aby osiągnąć taki sam procentowy wzrost produkcji na 1 mieszkańca, lub taką samą poprawę wskaźników zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych i socjalno-kulturalnych, musimy być przeznaczając na stworzenie potencjału produkcyjnego lub usługowego, niezbędnego tylko dla utrzymania obecnych wskaźników produkcji i usług na 1 mieszkańca. Półośniej szacunkowe wskazuje, że na ten cel przeznaczona nie być musi w pięcioletniu 1961—1965 ponad 6 proc. dochodu narodowego, czyli ponad 1/3 część wszystkich inwestycji netto.

Nasze możliwości podnoszenia inwestycji nie są nieograniczone. Tym bardziej więc musimy zrobić wszystko, żeby przy pomocy tych nakładów, jakie możemy przeznaczyć na rozwój naszej gospodarki, osiągnąć jak największe efekty i

aby osiągnąć je w jak najkrótszym czasie. Przed nami stoi więc problem najbardziej właściwych, najbardziej racjonalnych, najbardziej efektywnych kierunków inwestowania na przyszłość. To w dużej mierze zależy od tego, w jakim stopniu w praktyce potrafimy stosować postęp techniczny w naszej polityce i działalności inwestycyjnej. I to jest jedna strona zagadnienia.

Ale jest i strona druga. Wzrost produkcji zależy nie tylko od nowych inwestycji, od tej części majątku trwałego, którą stworzyliśmy w rezultacie naszej przyszłej działalności. Wzrost produkcji możemy osiągnąć także przez lepsze wykorzystanie tego majątku trwałego, tych obiektów i urządzeń produkcyjnych, które stworzyliśmy dzięki wysiłkowi całego narodu — w przeszłości.

NASZ WKŁAD

Sprawa wykorzystania techniki wiąże się ściśle ze sprawą naszego wkładu w historyczne, pokojowe współzawodnictwo pomiędzy starym, mającym wiele nagromadzonych bogactw, a rozdzieranym sprzecznymi — światem kapitalizmu, a młodym, prężnym, szybko rosnącym, reprezentującym najbardziej postępowe zasady ustrojowo-społeczne — światem socjalizmu. To pokojowe współzawodnictwo odbywa się na wielu płaszczyznach: naukowej, ekonomicznej, kulturalnej. Przede wszystkim jednak realne znaczenie mają wyniki w dziedzinie ekonomicznej. Już dziś dla żadnego bezstronnego i rozumnego obserwatora nie ulega wątpliwości zwycięstwo obozu socjalistycznego w tym pokojowym współzawodnictwie. Jednak o konkretnym terminie przebiegnięcia czołowych krajów kapitalistycznych przez kraje socjalistyczne pod względem ekonomicznym będzie decydował w przeważającym stopniu postęp naukowo-techniczny.

W tych pokojowych zmaganiach decydujące znaczenie ma oczywiście współzawodnictwo między dwoma najpotężniejszymi mocarstwami świata — pierwszym i czołowym mocarstwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim i najbardziej rozwiniętym pod względem technicznym i ekonomicznym i najpotężniejszym państwem kapitalistycznym — Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Związek Radziecki ma już za sobą takie epoki osiągnięcia naukowo-techniczne, jak wypuszczenie pierwszych satelitów ziemi, wysłanie pierwszej rakiety na Księżyc, sfotografowanie niewidzialnej z Ziemi strony Księżyca, jak pierwszą elektrownię atomową.

Obecnie Związek Radziecki realizuje potężny plan rozwoju gospodarczego, który zapewni mu osiągnięcie przewagi nad Stanami Zjednoczonymi pod względem produkcji przemysłowej i rolnej, zarówno globalnej, jak i na 1 mieszkańca.

PRZYKŁAD ZSRR

W ogłoszonym ostatnio na sesji Rady Najwyższej ZSRR referacie tow. Chruszczow przytoczył dane porównawcze o wzroście produkcji przemysłowej ZSRR i USA w 1959 r. w stosunku procentowym do produkcji z 1953 r.

Globalna produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim wzrosła w tym czasie o 90 proc. a w Stanach Zjednoczonych o 11 proc. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrost ten wyniósł w Związku Radzieckim 71 proc., gdy w Stanach Zjednoczonych tylko 0,3 proc. Tow. Chruszczow przypominał, że Związek Radziecki wyprzedził Stany Zjednoczone w produkcji masła i mleka na głowę ludności. „Osiągnięte w ostatnim roku sukcesy w rozwoju hodowli — powiedział tow. Chruszczow — umocnienie bazy państwowej, podjęte przez pracowników rolnictwa zobowiązania socjalistyczne utwierdzają nasze przekonanie, że również w dziedzinie produkcji mię-

sa doścignęliśmy Stany Zjednoczone w ciągu najbliższych lat”.

Uchwała Rady Najwyższej Związku Radzieckiego o jednostronnej redukcji sił zbrojnych o dalsze 1.200 tysięcy ludzi ma nie tylko doniosłe znaczenie z punktu widzenia rozwoju sytuacji międzynarodowej, umocnienia sił pokoju i odprężenia, ale także niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większego wzmożenia potencjału gospodarczego Związku Radzieckiego i jego sukcesów w pokojowym współzawodnictwie z największą potęgą świata kapitalistycznego.

NA CO NAS STAĆ

Jednakże niezależnie od tego, że przodująca rola w pokojowym współzawodnictwie między socjalizmem a kapitalizmem należy do Związku Radzieckiego, żaden kraj socjalistyczny nie może pozostać na uboczu. Kto pozostanie na boku, ten pozostanie w tyle. Nasz kraj, na swój sposób, zgodnie ze swoimi możliwościami i swoimi potrzebami, uczestniczy w wielkim dziele pokojowego współzawodnictwa, o rozwój sił wytwórczych i o lepsze zaspokojenie potrzeb mas pracujących. O wielkości naszego wkładu będzie decydowało tempo naszego rozwoju, a o tempie naszego rozwoju w dużej mierze to, w jaki sposób potrafimy rozwijać u siebie i wykorzystywać światowy postęp techniczny.

Jesteśmy niewielkim krajem i nie możemy oczywiście porównać się na wszystko. Nie widzimy np. dla siebie jakiegos wybitnego miejsca w dziedzinie rozwoju lotów międzyplanetarnych, czy wielkiej techniki rakietowej. Są to dziedziny nauki i techniki, których rozwój wymaga ogromnych środków, ogromnej koncentracji wysiłków znacznie potężniejszych od nas krajów. Ale w światowym podziale pracy w dziedzinie rozwoju nauki i techniki, nie zabraknie dla nas miejsca i zadań, o ile potrafimy rozwijać te dziedziny i te kierunki techniki, w których jesteśmy najbardziej zaawansowani lub mamy największe możliwości.

Naród, który wydał Kopernika, Marię Curie-Skłodowską, który nawet w okresie rozdarcia i niewoli, potrafił wydać wielu wybitnych uczonych i inżynierów, wielu wynalazców, nieraz w ciężkich warunkach, na obczyźnie, osiągających sukcesy techniczne, może mieć ambicję, aby zwłaszcza teraz, w warunkach ustrojowych sprzyjających rozwojowi techniki, w warunkach budownictwa socjalizmu, zdobyć się w wielu dziedzinach na własny oryginalny rozwój myśli technicznej.

MOŻLIWOŚCI POSTĘPU

W wielu innych dziedzinach postęp techniczny będzie polegał przede wszystkim na przyswajaniu naszej gospodarce narodowej osiągnięć produkcyjnej techniki światowej, na podnoszeniu poziomu technicznego wszystkich gałęzi naszej gospodarki narodowej do poziomu krajów produkujących. A pod tym względem mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia, chociaż mamy za sobą także poważny dorobek. W tym kierunku poważne ułatwienie stanowi możliwość skorzystania z braterskiej, bezinteresownej pomocy bardziej zaawansowanych pod względem technicznym krajów socjalistycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego oraz rozwijanie współpracy naukowo-technicznej ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego.

Ustrój socjalistyczny, budownictwo socjalizmu, gospodarka planowa — tworzą warunki obiektywne, sprzyjające szybkiemu postępowi technicznemu. Myliliby się jednak ten, kto by sądził, że same sprzyjające warunki obiektywne wystarczą dla uzyskania samoczynnego rozwoju techniki.

ROLA PARTII

Kto powinien uruchomić te dzwignie? Przede wszystkim nasza partia, działając nie tylko poprzez aparat państwo-

wy, ale przy pomocy wszystkich masowych organizacji społecznych, a przede wszystkim związków zawodowych, samorządu robotniczego, stowarzyszeń naukowo-technicznych, organizacji młodzieżowych.

Pomyślny rozwój techniki w poważnej mierze zależy od postawy klasy robotniczej, a zwłaszcza przodującego aktyw robotniczego, od aktywności i świadomości załóg oraz poziomu ich przygotowania fachowego, o tym powinniśmy pamiętać wszystkie nasze organizacje partyjne, a przede wszystkim organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych. Do upowszechnienia nowej techniki przyczynić się może ruch racjonalizatorski, wynalazczy, a także nowe formy odrodzonego ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy np. brygady pracy socjalistycznej.

ROLA INTELIGENCJI

Szczególna rola w dziedzinie rozwoju techniki z natury rzeczy przypada inteligencji technicznej. Od podniesienia na wyższy poziom pracy naszych organizacji partyjnych wśród inteligencji technicznej, od naszego oddziaływania na jej środowisko, będzie zależało, z jakim zapalem i entuzjazmem dla sprawy budownictwa socjalizmu inteligencja techniczna, zarówno ta stara, wykształcona jeszcze w ustroju kapitalistycznym, jak i ta nowa, wychowana w Polsce Ludowej wykorzystająca swą wiedzę i swe zdolności, aby posunąć naprzód rozwój naszego społeczeństwa.

W walce o postęp techniczny nasze organizacje partyjne muszą także oprzeć się na młodzieży zarówno robotniczej, jak i na młodych inżynierach i technikach. Młodzież jest naturalnym sojusznikiem tego, co nowe i postępowe i wrogiem konserwatyzmu. Aby jednak pozwolić się ujawnić tym skłonnościom, trzeba wspomóc młodzież w pracy nad podniesieniem jej poziomu fachowego i politycznego, utworzyć jej drogę słusznego awansu społecznego.

POTRZEBA TECHNICZACJI

W całym społeczeństwie należy wytworzyć klimat sprzyjający rozwojowi techniki myślenia technicznemu. Historyczne warunki bytu naszego narodu ukształtowały nieco jednostronne naszą kulturę. Zrozumienie dla techniki, zamiłowanie do techniki z trudem toruje sobie drogę wśród tradycji jednostronne humanistycznych. Ledwośmy weszli na drogę technizacji naszego życia, naszej kultury i nauki, a już odrywają się tu i owdzie głosy o niebezpieczeństwie grożącym rzekomo ze strony techniki humanistycznym wartościom naszej kultury, o rzekomym niebezpieczeństwie przekształcenia człowieka w „homo faber”. Są to głosy głęboko niesłuszne. Nie ma żadnej istotnej sprzeczności pomiędzy humanistycznym charakterem naszego ustroju i naszej kultury, a potrzebą jej technizacji. Prawdziwy, wszechstronny humanizm może rozwijać się tylko w oparciu o silną podstawę techniczną.

Dlatego technizacja naszego życia i naszej kultury, łącznie z politecznicacją naszego społeczeństwa leży w najlepiej pojętym interesie rozwoju naszej socjalistycznej kultury narodowej.

*

Niechże dzisiejsze Plenum Komitetu Centralnego stanie się punktem wyjścia wzmożonej działalności wszystkich ogniw naszej partii, aparatu państwowego, administracji gospodarczej, związków zawodowych, samorządu robotniczego, stowarzyszeń naukowo-technicznych, organizacji młodzieżowych, działalności mającej na celu wydobycie z naszej gospodarki przy pomocy dzwigni postępu technicznego jak największe rezerwy i obrócenie ich na rzecz budownictwa socjalizmu, dla dobra mas pracujących.

Zadania partii i państwa ludowego w dziedzinie postępu technicznego

Omówienie referatu z IV plenum KC PZPR

Minione 15-lecie było w Polsce okresem poważnego postępu w technice na tle wydatnego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu sił wytwórczych — czytamy we wstępie referatu.

Rozdział I omawia dotychczasowy stan rozwoju techniki w naszym kraju. Szczególnie rozwinięły przemysł maszynowy i elektrotechniczny, przy czym niektóre gałęzie przemysłu maszynowego (budowa okrętów, produkcja łożysk i wyrobów precyzyjnych) zostały stworzone niemal od podstaw. Rozwinięły się przemysł obrabiarkowy. Niektóre typy obrabiarek dorównują poziomowi światowemu. Stan parku obrabiarkowego podwoił się.

Nastąpił rozwój elektryfikacji, stanowiącej jeden z podstawowych kierunków postępu technicznego. Głębokie zmiany ilościowe i jakościowe zaszły w hutnictwie. Mechanizacja robót w górnictwie podnosi wydajność pracy, umożliwiając ograniczenie ciężkiej pracy fizycznej.

Jeżeli jednak spojrzeć na nasz postęp z punktu widzenia tempa zbliżania się do poziomu krajów najbardziej rozwiniętych technicznie, to należy stwierdzić, że nie odpowiada on naszym możliwościom oraz nie zaspokaja potrzeb gospodarki narodowej. Niedostateczny jest zwłaszcza w szeregu podstawowych gałęzi produkcji wzrost wydajności pracy, zbyt wielkie jest zużycie materiałów, energii i paliwa. Wiele mamy przestarzałych maszyn i urządzeń, wiele wyrobów odbiega od poziomu światowego.

Postęp jest nierównomierny. Udział prac ręcznych na wet w przemyśle maszynowym sięga 50 proc. Tempo przygotowywania, a zwłaszcza uruchamiania produkcji wielu nowych wyrobów budzi poważny niepokój.

Główne zadania

Główne zadania w dziedzinie rozwoju techniki (rozdział II) są następujące: 1) wzmocnienie mechanizacji prac wykonywanych dotychczas ręcznie oraz zastosowanie automatyzacji wszędzie, gdzie może to dać najbardziej korzystne efekty ekonomiczne, 2) instalowanie, zwłaszcza w toku inwestycji, coraz wydajniejszych agregatów produkcyjnych, stosowanie bardziej zaawansowanych procesów technologicznych, rekonstrukcja i modernizacja urządzeń, pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych, 3) zastępowanie surowców i materiałów drogiej i mało efektywnych — tańszymi i bardziej efektywnymi oraz dążenie do maksymalnej oszczędności w tej dziedzinie.

Mechanizacja

Rozwój mechanizacji nie nadaje u nas za potrzebami, hamując wzrost wydajności pracy. Mamy z tego powodu poważne straty, np. w transporcie kolejowym, natomiast w portach i na stacjach górniczych sytuacja przedstawia się lepiej. Niedostateczny jest stopień wykorzystania sprzętu w budownictwie. Szereg wielkich pieców hutniczych nie jest jeszcze zmechanizowanych.

Automatyzacja

Automatyzacja — wyższy stopień rozwoju techniki produkcji wkroczyła przede wszystkim w dziedzinę procesów ciągłych, produkcji wielkoseryjnej oraz prac szczególnie niebezpiecznych. Tylko jeżeli przyjmujemy kierunek na automatyzację, będzie możliwe utrzymanie na dłuższą metę i rozszerzenie rynków zbytu na wyroby naszego przemysłu maszynowego.

Szerokie możliwości rozwoju automatyzacji ma zwłaszcza przemysł chemiczny (po-

stęp jednak jest tu dotychczas stosunkowo niewielki, m. in. wskutek niskiego stanu kadry specjalistów w tym zakresie) oraz hutnictwo (zaopatrzenie wielkich pieców i maszyn w urządzenia do automatycznej regulacji procesów technologicznych jest niedostateczne). Automatyzacja w przemyśle maszynowym znajduje się w stanie początkowym, niemniej dotychczasowe doświadczenia pozwalają na postawienie przed nim poważniejszych zadań, związanych z rozwojem produkcji seryjnej i specjalizacji w planie 5-letnim.

Nowoczesna technika

Najważniejszym źródłem postępu technicznego jest wyposażanie rozbudowywanych i nowych zakładów w nowoczesne, wysoko wydajne urządzenia oraz stosowanie najnowszych procesów technologicznych. Inwestować tanio i najbardziej nowoczesnie — oto żelazna zasada, z której wynika odpowiednio zadania dla biur projektowych i konstrukcyjnych, instytutów naukowo-badawczych, inwestorów i wykonawców.

Zgodnie z tą zasadą opieramy np. program rozwoju energetyki na budowie wielkich elektrowni wyposażonych w nowoczesne i ekonomiczne urządzenia; w hutnictwie budujemy w pełni zautomatyzowane wielkie piece; w przemyśle chemicznym intensyfikujemy stosowane obecnie agregaty.

Budowa nowych zakładów nie jest jednak jedynym i nie zawsze najbardziej skutecznym sposobem wprowadzania nowoczesnej techniki do produkcji. Większa część produkcji przemysłowej pochodzi z zakładów istniejących. Ich stan techniczny, bardzo nierównomierny, w poważnej mierze wpływa na średni poziom techniczny produkcji i poziom jej kosztów. Dlatego też w naszych warunkach rzeczą niezwykle ważną jest modernizacja i rekonstrukcja zakładów przemysłowych, usuwanie tzw. wąskich gardeł w produkcji, wprowadzanie mechanizacji i automatyzacji do istniejących zakładów.

Ważnym zadaniem postępu technicznego jest zwiększenie wykorzystania zdolności produkcyjnej urządzeń. W krajach socjalistycznych zależy to tylko od poziomu technicznego obsługi i właściwej organizacji pracy.

Wykorzystanie surowców

W dalszym ciągu referat poświęca wiele uwagi problemowi jak najlepszego wykorzystania surowców. Tak np. — przy ostrych deficytach grubych asortymentów węgla oraz węgla koksującego — na leży wpływać na strukturę asortymentową wydobywanego węgla przez stosowanie właściwych sposobów urabiania i transportu. W kolejnictwie źródłem oszczędności są postępy elektryfikacji i wprowadzania trakcji spalinowej. W energetyce — obniżenie strat w sieci oraz zużycia energii i paliwa dla własnych potrzeb elektrowni. Obniżenie zużycia energii to również ważny problem naszej chemii. W przemyśle maszynowym i budownictwie doniosłe znaczenie ma szerokie, a jednocześnie oszczędne stosowanie stali szlachetnych. Deficytowe i importowane surowce można zastępować materiałami dostarczającymi przez nasz przemysł chemiczny. Coraz donioslejszą rolę odgrywa włókna sztuczne. M. in. w planie 5-letnim uruchomimy produkcję nowych włókien wełnopodobnych. 5-krotnie zwiększy się zużycie mas plastycznych, zastępujących drogie i deficytowe metale kolorowe, drewno i inne materiały.

Doniosłą sprawą jest zastępowanie osiągnięć z dziedziny

energetyki jądrowej. Państwo przeznacza duże środki na budowę takich urządzeń, jak reaktor atomowy i cyklotron, trzeba te możliwości jak najlepiej wykorzystać w przemyśle, rolnictwie, medycynie i poszukiwaniach geologicznych.

W budownictwie konieczne jest bardziej racjonalne zużycie cementu, stali i szkła oraz zastępowanie drewna materiałami tańszymi.

Postęp techniczny w dziedzinie gospodarki materiałami powinien mieć na celu przede wszystkim poprawę bilansu handlowego, silnie obciążonego importem deficytowych surowców.

Główne problemy organizacji postępu technicznego

Trzeci rozdział referatu poświęcony jest głównym problemom organizacji postępu technicznego. Na pierwszym miejscu wymienia się planowanie i koordynację w tej dziedzinie. Dzięki szybkiemu postępowi techniki, podstawowe zadania gospodarcze mogą być ustalane na wyższym poziomie, a tempo rozwoju gospodarczego — szybsze i bardziej śmiałe.

Konkretny plan techniczny przedsiębiorstwa może być opracowany tylko w przedsiębiorstwie. Zakres zadań i wskaźników zatwierdzonych przez organa nadrzędne, powinien obejmować główne koncepcje i zapewniać jednolitość założeń planu, powiązania między branżami i między poszczególnymi gałęziami przemysłu oraz niedzielną koordynację zadań w przekroju branż i resortów.

Plan postępu technicznego w przedsiębiorstwie musi stanowić bilans poczyną techniczny - organizacyjnych i finansowych, zapewniających realizację wszystkich zadań w zakresie produkcji, jej jakości i asortymentu, wydajności pracy i kosztów.

Planowanie postępu technicznego na wszystkich szczeblach powinno stawiać sobie za cel wykorzystanie osiągnięć najnowszej nauki i techniki, a jednocześnie liczyć się z realnymi warunkami. Koniecznym warunkiem wszelkich poczyną musi tu być ekonomiczna ocena ich efektywności, a ostatecznym rezultatem — wzrost społecznej wydajności pracy i obniżenie nakładów na jednostkę produkcji.

W celu zapewnienia prawidłowego rozwoju w tej dziedzinie, konieczne jest powołanie Komitetu do Spraw Techniki, koordynującego m. in. działalność resortów.

Planowanie i koordynacja prac badawczych

Kolejnym problemem do planowania i koordynacji prac badawczych. Mimo posiadania poważnej ilości instytutów i zakładów naukowych oraz wielotysięcznej kadry, efekty ekonomiczne ich działalności nie zawsze są wielkie.

Podkreślając, iż badania naukowe należy ująć w jednolity system, referat stwierdza, że rola koordynatora planu tych badań we wszystkich pionach powinna przypaść Polskiej Akademii Nauk.

Konieczne dla rozwoju badań i zaspokojenia naszych potrzeb w tej dziedzinie jest stworzenie warunków szybszego wzrostu liczebności kadry naukowych i badawczych, a m. in. — systemu plac, zapewniającego stałe podnoszenie poziomu kadry i efektów ich pracy.

Poważne znaczenie ma u-

sprawnienie pracy biur projektowych i konstrukcyjnych, które powinny stać się kuźnią nowych rozwiązań technicznych, inicjując ich szybkie opracowanie oraz torując drogę dla wprowadzania do produkcji szczytowych osiągnięć techniki światowej. Biura projektowe i konstrukcyjne powinny w szerszym stopniu korzystać z możliwości, jakie stwarza współpraca międzynarodowa w ramach obozu socjalistycznego, wymieniać doświadczenia i korzystać z dorobku technicznego państw przedujących.

Referat omawia następnie zagadnienia specjalizacji i kooperacji produkcji. Jest to problem o ogromnym znaczeniu dla perspektyw rozwojowych przemysłu, zakłada bowiem racjonalny podział pracy, związany z właściwym rozmieszczeniem urządzeń technicznych i stanowisk produkcyjnych.

Zarówno stan specjalizacji, jak i związanej z nią ścisłej kooperacji produkcji, polegającej na dostarczaniu zakładów produkujących wyroby ostateczne elementów z szeregu fabryk — dostawców, jest w naszym przemyśle niezadowalający. Największą bolączką kooperacji produkcyjnej jest niski poziom organizacji i dyscypliny dostaw. I ten problem należy doraźnie uporządkować — już w 1960 r. Niemniej podstawowym warunkiem generalnej naprawy w tej dziedzinie jest usunięcie istniejących dysproporcji między zdolnościami produkcyjnymi zakładów wytwarzających wyroby gotowe, a niezbędną bazą kooperacyjną. Te ostatnie należy intensywnie rozwijać. Dotyczy to szczególnie przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego.

Normalizacja i standaryzacja

Zagadnień specjalizacji i kooperacji nie można rozwiązać bez postawienia na porządku dziennym sprawy normalizacji i standaryzacji elementów. Normalizacja jest punktem wyjściowym tak dla wyższej techniki, jak i lepszej organizacji produkcji. Choć korzyści z niej wynikające są olbrzymie, to jednak stan normalizacji w wielu dziedzinach produkcji nie jest wystarczający (szczególnie w takich działach jak przemysł maszyn rolniczych i przemysł aparatury chemicznej).

Specjalne znaczenie ma typizacja i normalizacja w budownictwie. Stanowi ona główny warunek oparcia się o prymalne metody produkcji. Trzeba tu walczyć o to, aby określenie „typowy” było synonimem przodu, postępu, postępowego technicznie i funkcjonalnie, oraz ekonomicznie.

Tylko standaryzacja surowców i wyrobów, tylko znormalizowane elementy umożliwiają zwiększenie seryjności produkcji, unowocześnienie technologii, stanowią podstawę jej specjalizacji, mechanizacji, automatyzacji.

Informacja naukowo-techniczna jest w wielu przypadkach najszybszą drogą postępu, pozwala bowiem na racjonalną adaptację i przeniesienie na nasz grunt doświadczeń i osiągnięć światowych. Rozwój nauki i techniki wymaga po prostu korzystania z doświadczeń i osiągnięć innych krajów, a w szczególności Związku Radzieckiego i krajów budujących socjalizm. Wskazane jest również czerpanie z doświadczeń rozwiniętych pod względem technicznym krajów kapitalistycznych.

Nie zawsze właściwie wykorzystujemy współpracę naukową z krajami socjalistycznymi. Fakt, że w ciągu ostatnich 4 lat otrzymaliśmy z ZSRR ok. 800 różnych dokumentacji, z NRD, CSR i Węgier — łącznie ok. 500 dokumentacji, fakt, że i my przekazyaliśmy do tych krajów ogó-

lem ok. 700 dokumentacji, że wymienialiśmy specjalistów — nie może przesłonić tego, iż ten ogrom doświadczeń nie zawsze należycie wykorzystujemy w praktyce produkcyjnej. Sytuacja ta wymaga poprawy.

Organizacja produkcji w przedsiębiorstwach i normy techniczne — to podstawowy czynnik podniesienia pracy przemysłu na wyższy poziom. Jeśli organizacja produkcji jest zacięta, to nie pomoże najbardziej nawet nowoczesne wyposażenie fabryk. Szczególnie ważnym zadaniem jest organizacyjne uporządkowanie zakładów przemysłu maszynowego (w 20 z nich prace są bardzo zaawansowane; stopniowo powinny one objąć wszystkie przedsiębiorstwa tego przemysłu). Proces ten nie może oczywiście pominąć problemu norm. Stosowane obecnie powszechnie normy pracy, nazywane normami zarobkowymi, stanowią hamulec wzrostu wydajności i postępu. Muszą je zastąpić normy techniczne (prawidłowo opracowane) zmuszające do stworzenia właściwych warunków technicznych i organizacyjnych.

Zarówno techniczne normy pracy, jak i techniczne normy zużycia surowców i energii, w miarę postępu technicznego i organizacyjnego, powinny być analizowane i rewidowane.

Materiałne zainteresowanie załóg

Ważne znaczenie dla dalszego rozwoju postępu technicznego ma zwiększenie materialnego zainteresowania załóg. Chodzi tu m. in. o odpowiednie budowanie placówek, od których zależy postępowość techniczna. Służby temu powinny, chociaż jeszcze tej roli w pełni nie odgrywa, z roku na rok wzrastający fundusz postępu technicznego.

Zamiast rozdrabniania wydatków funduszu, np. na zakup różnych maszyn i urządzeń, na opłacanie drobnych prac usługowych, na dublowanie działalności resortów i rolnych placówek — pieniądze funduszu postępu technicznego powinny być przeznaczane na prace perspektywiczne, rozwiązywanie poważnych problemów technicznych skupiających się wokół spraw węzłowych.

Konieczne jest też wprowadzenie pewnych bodźców dla przedsiębiorstw uruchamiających produkcję nowych wyrobów.

Nagrody za postęp techniczny powinny być przyznawane za prace w zakresie najważniejszych zagadnień nowej techniki oraz doskonalenia metod i środków wytwarzania, a przede wszystkim w zasadzie dla twórczych i koncepcyjnych pracownik inżynierów - techników, którzy opracowali daną konstrukcję, proces technologiczny itp. Należy wznowić przyznawanie nagród państwowych za największe osiągnięcia w tej dziedzinie.

Sprawy postępu techniki, muszą stanowić jeden z podstawowych elementów etyki i obowiązków zawodowych inżynierów, pracowników placówek badawczych i kierowników produkcji.

Zadania kadr

Omawiając rolę i zadania kadr inżyniersko-technicznych, referat kładzie duży nacisk na ich poziom fachowy, rozmieszczenie i wykorzystanie.

Nasza młoda kadra inżynierska - techniczna (według stanu na 31. 10. 1958 r. — 76 proc. inżynierów nie przekroczyło 40 lat, a 83 proc. techników — 35 lat) musi pogłębiać swą wiedzę i doświadczenie zawodowe. Trzeba od niej więcej wymagać. Inaczej nie nadążymy za rozwojem światowej techniki.

Zapewnienie dopływu kadr z wyższym i średnim wykształceniem do produkcji,

kształcenie ich w zakładach i na kursach, uzupełnianie wykształcenia i kwalifikacji dotyczy także osób na kierowniczych stanowiskach technicznych i administracyjnych, zasilenie inżynierami i zwłaszcza przedsiębiorcami położonych w terenie, z dala od wielkich ośrodków miejskich — oto problem wielkiej wagi. Sprzyjać temu powinien nowy system stypendialny, polegający na zwiększaniu liczby stypendiów fundowanych przez zakłady pracy i rady narodowe.

Należałoby także dać możliwość samorządom robotniczym kierowania na studia i zgłaszania jako kandydatów na stypendystów — młodych robotników mających wykształcenie średnie lub maturalne, którzy odbyli w zakładzie wstępną staż pracy. Zdobyte wykształcenie ogólne, jak i wyższych kwalifikacji zawodowych trzeba umożliwić również licznym rzeszom doświadczonych robotników.

NOT i stowarzyszenia

Z programu przyspieszania postępu technicznego wynikają zadania dla NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych. Podstawowym zadaniem w ich działalności powinno być opieka i pomoc dla młodych kadr technicznych. Trzeba w tym celu dotrzeć w najbliższym czasie do aktywniejszego inżynierów-techników w terenie i w zakładach produkcyjnych. NOT i stowarzyszenia naukowo-techniczne powinny także zająć się energiczną analizą wynalazczości i racjonalizacji, które muszą odegrać poważną rolę w rozwoju techniki.

Wobec wielkich zadań, jakie stawia przed inteligencją techniczną nowy plan 5-letni, wskazane jest zwołanie na przełomie lat 1960—1961 IV Kongresu Inżynierów i Techników Polskich.

Rola i zadania partii

Ostatni rozdział referatu poświęcony jest roli i zadaniom partii i związków zawodowych w walce o nową technikę.

Podstawowe organizacje partyjne powinny zwrócić szczególną uwagę na poziom techniczny własnych zakładów pracy. Powinny one kontrolować działalność administracji, samorządów robotniczych, związków zawodowych i in. organizacji społecznych w dziedzinie postępu technicznego, rozwijać świadomość wagi rozwoju techniki wśród wszystkich swych członków i wśród całej załogi, stwarzać klimat odpowiadający twórczej pracy oraz otaczać szczególną opieką twórcze jednostki i utalentowaną młodzież. Partia powinna popierać wszędzie i zawsze ludzi torujących drogę nowej technice. Wiemy, że w życiu, niestety, ludzie ci napotykać jeszcze na opory i trudności. Nierazko rezygnują ze swych słusznych prac i dążeń z powodu braku takiej opieki i poparcia.

Obowiązkiem wszystkich członków partii jest czynna walka o postęp techniczny. Każdy członek partii w miarę możliwości i umiejętności powinien być aktywnym propagatorem rozwoju techniki, nie wolno mu zajmować obojętnej czy biernej postawy w tych sprawach, nie może on milczeć i tolerować zacięcia technicznego, braku kwalifikacji, wygodnictwa i konserwatyzmu u ludzi odpowiedzialnych za stan i rozwój techniki.

Jesteśmy przekonani, że zaangażowanie wielkich sił naszej partii doprowadzi wkrótce do uruchomienia potężnych środków i możliwości, jakie daje współczesna technika i że przy jej pomocy zapewnimy szybsze i efektywniejsze budownictwo socjalizmu w Polsce.

Uniwersalny magazyn zbożowy

Dotychczasowe rozwiązania magazynów zbożowych w rolnictwie oparte są na tradycyjnym budownictwie.

Budynek taki charakteryzuje się wysokimi kosztami budowy, trudno zmechanizować w nim pracę, a rozbudowa jego (w wypadku zwiększenia arealu gospodarstwa lub pólów z ha) jest kosztowna i utrudniona.

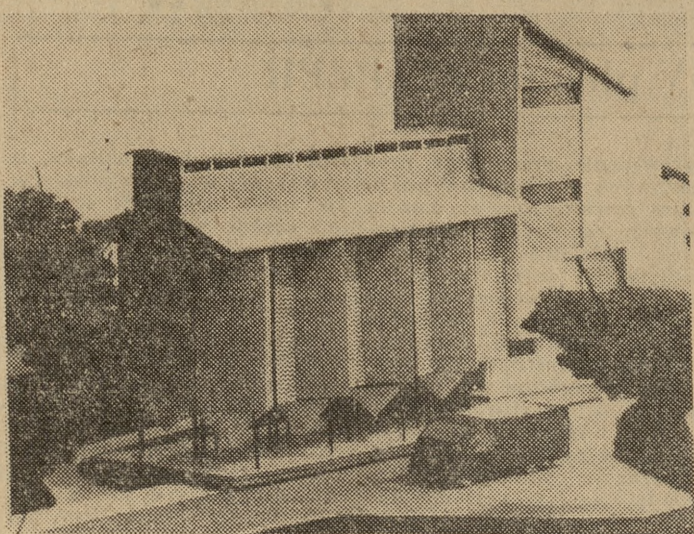
Uniwersalny magazyn zbożowy, którego autorami są mgr inż. Stefan Tomczyk i mgr inż. Jerzy Filipowski — pracownicy Biura Studiów i Projektów Wzorcowych Budownictwa Wiejskiego zrywa całkowicie z tradycyjnością budowy. Budynek o charakterze wieży przystosowany jest do pomieszczenia maszyn i przeprowadzania procesów technologicznych z ziarnem. Właściwe magazynowanie ziarna odbywa się w silosach (stałowych i z płyt pilśniowych) montowanych w dowolnych ilościach obok budynku wieżowego. Pozwala to na tanie rozbudowywanie w miarę potrzeb części magazynowej.

Magazyn jest w pełni zmechanizowany — obsługę stanowi jeden człowiek. (W magazynie tradycyjnym w okresie żniw — 7 ludzi). Nowoczesne silosowe rozwiązanie pozwoliło na znaczne obniżenie kosztów budowy. Magazyn ten z pełnym wyposażeniem jest tańszy aniżeli o tej samej pojemności magazyn bez mechanizacji budowany sposobem tradycyjnym.

Również niższy jest w nim dzięki mechanizacji koszt utrzymania 1 tony ziarna w skali rocznej (przekładowo koszt suszenia i utrzymania 1 tony ziarna rocznie przy wilgotności 19 proc. w magazynach tradycyjnych wynosi 329 zł, a w magazynie silosowym — 190 zł.).

Trzeba również podkreślić, że projekt rozwiązania magazynu przez naszych naukowców jest rewelacją i nie posiada wzorca zagranicznego.

Na zdjęciu: Makietę projektu magazynu silosowego. (na)



CAF — fot. Dąbrowiecki

ZNTK — serce Ostrowa

Realizacja uchwał III Plenum KC PZPR

Skoncentrowanie budynków przemysłowych, czerwień cegły — nowych bloków i hal, długi szereg wysokich biurowców — oto zewnętrzne oblicze Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego „Ostrów”.

Najbardziej w tej chwili istotnym problemem jak poinformował nas dyr. J. Thomas, jest dla ZNTK sprawa uporządkowania Zakładów w myśl uchwał III Plenum PZPR.

Niedawno odbyła się tu konferencja Samorządu Robotniczego. Powzięła ona uchwały i decyzje, przy pomocy których zamierza właśnie rozwiązać szereg problemów, uniemożliwiających często normalną pracę.

Zakład — to precyzyjna maszyna, której kółka muszą się w czasie pracy zażybiać, uzupełniać. W ostatnich latach te kółka mocno się rozluźniły. Nie umiano

na ten fakt w odpowiednim momencie zwrócić uwagi. Teraz kółka trzeba na powrót przykręcić. Nie będzie również popularna praca komisji, powołanych przez Konferencję Samorządu. Będą one musiały przeana-



lizować kwalifikacje pracowników na kierowniczych stanowiskach, skontrolować wydajność i organizację pracy poszczególnych stanowisk — a co za tym idzie — likwidować przerosty zatrudnienia. Wzmocni się również walka ze zbyt późnym rozpoczęciem i zbyt wczesnym kończeniem pracy, z nieuzasadnioną absencją chorobową, z przestojami.

Zakład dość poważnie przekroczył fundusz płac. Narastanie tego złego zjawiska zostało zahamowane, ale na odciśnięcie ten zwróci się baczniejszą uwagę. Odtąd co miesiąc specjalna komisja będzie nadzorować gospodarkę tym funduszem.

Jednym z problemów jest np. sprawa niezbyt ścisłego przestrzegania procesów technologicznych. Dopuszczano do pewnych uproszczeń, co z kolei w sposób widoczny wpłynęło na obniżenie jakości produkcji. Program Samorządu Robotniczego stawia przed dyktando i załoga postulat likwidacji tych uproszczeń. Wyjście

z mu: St. Matyszkiewicz i St. Jaziewicz.

Jubileusz związany był z wręczeniem świadectw ukończenia Szkoły Przysposobienia Rolniczego pierwszemu po wojnie 18 absolwentom. Później zwrócono uwagę na osiągnięcia hodowli i pólów, wręczono dyplomy honorowe za długoletnią przynależność do kółka. Wspólny obiad wraz z gośćmi z prezydium WRN i okolicznych wsi — zakończył miłą uroczystość.

R. J.

Rozbudowa Jarocina

Zakłady pracy Jarocin w ramach budownictwa przy zakładowego przysporzyły 316 izb mieszkalnych. Po 60 izb mieszkalnych wybudowały: Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa i Jarocińska Fabryka Mebli, Witaszyskie Zakłady Roszarnicze dały 18 izb, Cukrownia Witaszyska — 47, Cegielnia Witaszyska — 46, PKP Jarocin — 18, Tartak jarociński — 8 izb.

Spółdzielnia Mieszkaniowa typu lokatorskiego w Jarocinie oddała do użytku 4 bloki mieszkalne (68 izb). Ponadto z budownictwa indywidualnego przybyło 280 izb.

W roku 1960 rozpoczęta zostanie budowa 2 bloków mieszkalnych o 148 izbach z tym, że zakończenie prac przewidziane jest w 1961 r. Zakłady pracy postanowiły w tym roku postawić 7 bloków o 410 izbach mieszkalnych. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jarocinie przystąpi do budowy 2 bloków, a Spółdzielnia Budowlana — Mieszkaniowa „Len” w Witaszyskach i „Przyczepa” w Jarocinie — łącznie 39 budynków jednorodzinnych o 138 izbach.

Dzięki pomocy kredytowej powstaną 33 jednorodzinne domki o 125 izbach. W ramach budownictwa indywidualnego niekredytowanego zaś 22 domy o 88 izbach.

Tak więc budownictwo tegoroczne w Jarocinie zapowiada się pomyślnie. Ogółem przewiduje się uzyskanie 256 mieszkań liczących razem 837 izb. (ak)

Składamy życzenia

Niedawno małżonkowie Józef i Marianna Starostowie w Miejskiej Górze koło Rawicza obchodzili 60-lecie pożytych matżeńskich. Jubilat, emerytowany gazemistrz, liczy 87 lat, jest rześki i zdrowy, natomiast jubilatka liczy 84 lata i nie czuje się już na siłach.

Jubilaci wychowali 6 synów i 5 córek, a doczekali się 33 wnuków i 8 prawnuków. Wypada nadmienić, że jubilatka w okresie Powstania Wlkp. 1918/19 była członkiem Rady Narodowej w Gostyniu wraz z Kaliksem Jankiewiczem.

Jubilatom życzymy „Sto lat”.

(wt)

- * Zbiorniki wodne
- * Odgromniki
- * Skrzynki alarmowe

— Stawiamy tamę pożarom

Ubiegły rok był rekordowy pod względem ilości pożarów. W związku z tym na ostatnich walnych zebraniach ochotniczych straży pożarnych dyskutuje się nad środkami zaradczymi: odpowiednim zaopatrzeniem wsi w wodę, budową zbiorników, zastawek, hydrantów przeciwpożarowych, zwiększeniem ilości sprzętu, strażnic itp.

Alarm jest usprawiedliwiony. Jeśli się zważy, że w zeszłym roku zanotowano 1452 pożary, które przyniosły szkody na sumę blisko 34,8 mln. zł. 43,7 proc. z nich spowodowały dzieci i młodość do lat 18 — razem 309 pożarów, straty — 7,5 mln. zł. Na skutek nieostrożności osób dorosłych spłonęło 276 obiektów (5,3 mln. zł strat), w tym 126 od ognia powstałego z papierosa!

Najwięcej pożarów, bo aż 476, było w powiatach wschodnich naszego województwa.

Jakie podejście się środki, by zwiększyć w Wielkopolsce bezpieczeństwo przeciwpożarowe? Przede wszystkim przewiduje się na ten cel w 1960 r. ponad 15 mln. zł, z tego 6,8 mln. zł pochodzi z funduszy gromadzkich. Największe kwoty zaplanowano w pow. kaliskim (449 tys. zł) i gostyńskim (353 tys. zł). Niezależnie od tego rady narodowe wyznaczyły na obronę przeciwpożarową 4,4 mln. zł, a PZU — 4,7 mln. zł.



Wybuduje się 26 strażnic typu S, tzn. wyposażonych w samochody, 41 strażnic z motopompami konnymi i 14 z siłkawkami ręcznymi. Z pieniędzy PZU przygotuje się 22 zbiorniki wodne. Wyremontuje się wiele remiz strażackich, zakupi się sprzęt przeciwpożarowy. PZU przeznacza ponad milion złotych na zakładanie odgromników typu lekkiego we wschodnich powiatach naszego województwa. Dotychczas otrzymało je 60 tys. zagród, a w 1960 r. takie instalacje otrzyma dalszych 40 tys. budynków. Materiał rolnicy otrzymują bezpłatnie.

Przewiduje się także zakładanie pasów przeciwpożarowych. Kilka wsi otrzyma pół miliona złotych kredytu na zmianę pokrycia dachów. W nowym budownictwie kładzie się duży nacisk na całkowite wyeliminowanie słomianych strzech, nawet na stodołach i innych budynkach gospodarskich.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych ze swej strony stara się zaprowadzić odpowiedni system alarmowy. Jeśli we wsi brak aparatu, to zakłada się na przydrożnych słupach telefonicznych specjalne skrzynki alarmowe. 70 tych urządzeń otrzyma w najbliższej przyszłości powiat Kalisz i Turek, a do końca roku będzie ich 311 w całym województwie. (emp)

Protestujemy!

W miniony poniedziałek odbyło się zebranie pracowników Prezydium Rady Narodowej w Środzie, poświęcone sprawie ostatnich wystąpień neohitlerowskich w Niemczech Zachodnich. Wszyscy pracownicy Prezydium uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko ekscesom zbrodniczych elementów w NRF. (k)

W gromadzie Wszembórz

23 traktory i 14 kompletów ośmiotowych, nie licząc motorów spalinowych oraz platform ogumionych znajduje się w gromadzie Wszembórz (pow. Września).

Podatek gruntowy na rok 1959 do 12 grudnia spłacono tu w 93,2 proc. Zaległości sięgają około 110.000 zł, a za lata ubiegłe około 95.000 zł.

Spłata Funduszu Gromadzkiego przebiegała bardzo słabo. Ogólny plan, który wynosi 189.281 zł (w tym zaległości z lat ubiegłych 37.519 zł) wykonano w 70,3 proc.

Na Społeczny Fundusz Budowy Szkół wpłacono zaledwie 25 tys. zł, co stanowi 24,9 proc. zaległość wynosi 75.177 zł. Zbiórka na ten cel wśród pracowników Prezydium GRN i GS dała 13 tys. zł. (st)

Starówki są modne

W planach Miejskiej Rady Narodowej Konina na rok bieżący przewiduje się odnowienie elewacji domów przy placu Wolności (dawny Rynku). Tu od połowy XIV wieku stał pierwszy ratusz miasta. Do roku 1796, kiedy to pożar zniszczył rynek.

Po odbudowie w początku XIX wieku domy otrzymały wystrój klasyczny. Każdy z nich zyskał piasty, nieraz zakończone jonskimi kapitelami, szereg trójkątnych zwieńczeń. Ściany pokryto boniowaniem w tynku, mającym nadać charakter wielkich głazów ciosanych. W ciągu 150 lat zmieniano jednak dawny wystrój do tego stopnia, że nim prawie po nim nie zostało.

Odnowiony rynek koniński przypominać będzie ten dawny sprzed 150 lat. Będzie to zespół małomiasteczki klasycyzmu. (zp)

*) „Moje za grobem zwycięstwo” — Rapsod o Juliuszu Słowackim (Biblioteka Teatrów Ludowych) LSW 1959, str. 96, cena 11 zł.

Rozmaitości

Plan kapitalnych remontów budynków mieszkalnych w Rawiczu przewiduje w tym roku wydatek 900 tys. zł. Za te pieniądze przeprowadzi się remont w ponad 20 obiektach. Natomiast budżet Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przewiduje remont 4 budynków. (wt)

W ostatnim czasie powstała nowa spółdzielnia produkcyjna w Bogusławkach (pow. Środa). Do spółdzielni wstąpił wszyscy chłopcy bez żadnych legalsci wobec Państwa. Na przewodniczącego spółdzielni wybrano Jana Adamkiewicza. Jest to 72 spółdzielnia produkcyjna w powiecie średzkim.

Pełnomocnik Ministerstwa Skupu przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie przyznał spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowie nagrodę w wysokości 2 tys. zł — za dobrą realizację planów wobec Państwa. Nagrodę tę postanowiono przeznaczyć na cele kulturalne. (k)

Jarocin pod koniec 5-letniej otrzymał Dom Kultury. Prace wstępne związane z budową tego obiektu rozpoczęte zostaną już w roku przyszłym. (alk)

Liga kobiet w powiecie kroszynieńskim liczy 1229 członkin, w tym na terenie miasta 569, a 660 w powiecie. (fk)

Kółko Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Pile dochoł do balu sylwestrowego przeznaczony na budowę szkół Tysiąclecia. (kdw)

W Gnieźnie zamiast jednego powstały dwa przedsiębiorstwa MHD. Jedno prowadzi artykuły przemysłowe, drugie — spożywcze. (wt)

Powiat wrzesiński ma 5 urzędów stanu cywilnego i to: we Wrzesni, Miłosławiu, Pyzdrach, Nekli i Borzykowie. (kst)

Poręba, Wojciechowo i Kerków — wsie w powiecie jarocińskim — założyły kółka rolnicze, w celu skorzystania z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. (alk)

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Bojanowie zebrał w ciągu ubiegłego roku 6.610 kg złomu. Uzyskane ze sprzedaży 3.173 zł wpłacił na budowę szkoły w Rawiczu. (wt)

Leonard Krassowski

...a nie Leon Kraszewski — brzmienie nazwiska jednego z mieszkańców Kłodawy, którego wspomnienia wywołania tego miasta zamieścił w „Kronice Wielkopolskiej”. Za błąd przepraszamy p. Krassowskiego i naszych Czytelników.

Z Biblioteki Teatrów Ludowych

Rapsod o Słowackim

Jeszcze jedna sztuka dla amatorskich zespołów teatralnych. Jest nią inscenizacja wybranych i połączonych w całość utworów Juliusza Słowackiego o nim samym. Rapsod ten ukazał się nieco późno, bo rok jubileuszowy (150-lecie urodzin i 110-lecie śmierci tego poety) już właściwie minął.

Trud wybrania utworów i powiązania ich w całość w układzie inscenizacyjnym wziął na siebie Eugeniusz Pawłowski, a tło muzyczne (Chopin, Beethoven, Czajkowski, Verdi, Grieg, Noskowski) zebrał Władysław Dobrzański. Tak tekst jak i muzyka wymagają bardzo wysokiego poziomu od artystów-amatorów i smaku oraz znajomości romantyzmu u widzów. Jeśli jeden i drugi warunek nie będzie spełniony — śmiejemy twierdzić, że piękne słowo i treść zamiast wzruszenia, wywołają może... co najmniej zdziwienie i znudzenie na widowni.

Raczej nadejść się ta rzecz na deskę teatru w miastach, gdzie są szkoły typu licealnego. Tylko tam może spełnić do pewnego stopnia swoje zadanie. Młodzież zapozna się z życiowymi myślami i dziejami Słowackiego. Warunki zaś doboru artystów mogą zapewnić właściwe wykonanie. (jp)

5 razy świetlice

● Szkolny zespół artystyczny w Sulęcinku ostatnio wystawił bajki dla dzieci w miejscowej świetlicy.

● Amatorski Zespół Teatralny przy świetlicy w Gulinach pokazał fragmenty „Bajadyny” Juliusza Słowackiego w wieczornicy ku czci Słowackiego.

● Amatorski Zespół Teatralny w Komornikach urządził „Wieczór humoru i satyry”, odwiedzili także Tule.

● Sztukę teatralną „Ogień swatem” — przygotował i wystawił amatorski zespół z Kółka Rolniczego w Czerlichowie.

● Zespół artystyczny przy Zarządzie Powiatowym ZML w Środzie organizuje na terenie powiatu imprezy „Zgaduj — Zgadula” o tematyce historycznej. Odbyły się one już w Węgrskim, Pleskach i w Technikum Rolniczym. (k)

PODPÓWIADAMY

J. Dobry p-ta Nowawies Kr. — Jeżeli chce Pan nabyć motocykl WSK, radzimy przyjechać do Poznania. Można go kupić w sklepie MHD „Motor” — przy ul. Wrocławskiej, lecz za gotówkę. (105)

B. Arabasz — Łopienno. — Technikum Radiofonii znajduje się w Poznaniu, ul. Kościuszkowej 77. (6149)

Zbigniew Kubiś, Kościuszkowo. W Poznaniu istnieje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej przy ul. Lampego 7. 2 lutego o godz. 18 rozpoczyna się nauka jazdy na prawo II kategorii. Chcąc się zapisać na ten kurs, należy mieć roczny staż pracy i przejechać 25 tys. km. Opłata za kurs wynosi 1.100 zł. płatna w dwóch ratach. Bliszych informacji udzieli Panu TKWP. Zyczymy powodzenia. (6165)

Fr. Nowak — Czeszewo. — Akordeon można dać do naprawy w Spółdzielni Pracy „Ton”, Poznań, ul. Kraszewskiego 9b. Fabryka akordeonów „Muza” znajduje się w Bydgoszczy. (78)

Proszę mówić — słuchamy!

Bronisław Śmigaj
o studenckich eskapadach

Zapowiada — dziennikarka Anna Siewierska

Mówi — główny architekt miasta Poznania, mgr inż. Bronisław Śmigaj.

Od wielu już lat inż. Śmigaj związany jest ze sprawami budownictwa miejskiego. W 1945 roku rozpoczął pracę jako główny architekt miasta, a po kilku miesiącach objął stanowisko naczelnika Wydziału Realizacji 2 Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy. Po likwidacji tej instytucji był przez siedem lat kierownikiem Wojewódzkiego Wydziału Budownictwa. Jako specjalista do spraw budownictwa lądowego pracował także w przedsiębiorstwie o tej samej nazwie i wreszcie, w 1958 roku znów wrócił na swoje pierwsze, powojenne stanowisko — głównego architekta miasta.

Ale, proszę mówić — słuchamy.

Od najmłodszych lat Warta w obrębie Poznania nie kryła dla mnie tajemnic. Od wiosny do późnej jesieni, wolne chwile spędzałem nad wodą. Marzyłem wtedy o dalekich rejsach po oceanach. W późniejszych latach zmieniałem kierunek zainteresowań i wyjechałem na studia inżynierskie do Warszawy. Poza studiami jednak nadal zwoleńczy sportów wodnych. Pragnienia z dziecięcych lat po części się ziszczyły. Co prawda nie wyruszyłem statkiem na podbój świata, ograniczyłem się do przejazdu łodzią Dunajcem od Nowego Sącza i dalej Wisłą aż po Gdańsk...

Było to latem 1931 roku. Na spływ wybrałem się z sześcioma kolegami z Politechniki Warszawskiej. Tworzyliśmy zgranną „paczkę” od pierwszego roku studiów i przyjaźń nasza przetrwała do okupacji. Każdy z nas miał po 100 zł w kieszeni, a w sercu — nadzieję przegód na miarę Kolumba. Łódź kupiliśmy w Nowym Sączu od rybaka. Ależ to był stary i ciężki grut! Własnymi siłami zdołaliśmy ją wyremontować i uczynić z niej żaglowkę. W ciągu trzech tygodni zwieźliśmy ją z kraju. Spaliśmy, gdzie popadło. Najczęściej, z obawy przed utratą naszego dobytku, blisko krypty nad brzegami Dunajca i Wisły. W porównaniu z dzisiejszymi możliwościami ekwipunku, nasze wyposażenie było bardzo skromne. Nie mieliśmy namiotów, ani śpiworów. Odżywialiśmy się przeważnie nabiałem. Zdobyta wędlina, często kosztowne dalekie, pieszy wędrowniki do odległych miast, należała do luksusu. Natomiast nigdy nie opuszczał nas dobry humor!

Nie pamiętam już miejscowości, ale było to gdzieś nad Wisłą. Dopytyliśmy do brzoju w czasie burzy. Zmoknięci i głodni, błądziliśmy po lesie w poszukiwaniu schronienia. Natrafiliśmy wreszcie na okazję dom. Służba nie chciała nas wypuścić. Nic dziwnego, wyglądaliśmy jak włóczęgi. Dopiero córka gospodarza otworzyła przed nami drzwi. Pozwoliła nam się umyć i wysuszyć, a potem zaprosiła na kolację. Co to były za smaki! Konsumowaliśmy je z pospiechem, nie zapominając o flircie z dziewczyną. Była młoda, ładna i zgrabna. Każdy z nas chciał zostać jej wybranym, toteż przescięliśmy się w prawieniu komplementów. Zdołaliśmy zdobyć jej serduszek, gdyż ofiarowała nam nocleg w luksusowych apartamentach. Tak pięknie zapoczątkowana przygoda skończyła się nieoczekiwanie dla nas — przykro. Gospodarze domu wrócili późnym wieczorem i wyrzucili dzielnych turystów... do stodoły. Nasza ambicja była mocno urażona, co nie przeszkodziło nam w napisaniu wzniosłego, pełnego poezji listu do naszej dobrodziejki. Posłaliśmy go przez ogrodnika. Odpowiedź nie nadeszła, ale rankiem gdy opuszczaliśmy stodołę, dziewczyna rzuciła nam na pożegnanie pęk kwiatów z okna.

Z Puław znów zapamiętałem inne wydarzenie. Budowano tam właśnie nowy most, bodaj jedną z największych inwestycji międzywojennych. Dzięki legitymacjom z Politechniki Warszawskiej, kierownictwo budowy zapoznało nas z robotami montażowymi. Nie przypuszczaliśmy wtedy, że drugi raz znajdziemy się w Puławach w całkiem innych okolicznościach. Osiem lat później, we wrześniu 1939 roku, nasza jednostka saperów otrzymała zadanie wysadzenia tego mostu. Przydała mi się wtedy znajomość montażu. Zdażyliśmy, na szczęście, wysadzić tylko jedną część mostu. W dwa dni później nadszedł rozkaz... odbudowy zniszczonej części. Na trzeci dzień Niemcy byli już w Puławach.

Opisywana wyżej wycieczka nie była w moim życiu jedyną. Po studiach znalazłem się w wojsku i tam, dzięki przypad-



Fot. — K. Przychodźki

kowi, należałem do jednostki, która pracowała na Wiśle. Umożliwiło mi to uprawianie w dalszym ciągu sportów wodnych.

Dziś zamilowanie do sportów wodnych ograniczyłem do spędzania urlopu... nad morzem. Nie ma czasu na takie eskapady. A szkoda!

Styczeń

21

czwartek

Imieniny

Agnieszki, Jarosława

Słońce:
wsch.: g. 7.51
zach.: g. 16.17

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Eugeniusz Oniegin”
POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub”
NOWY — g. 19 „Osiol i cień”
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY — nieczynny
MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — „Nowe szaty króla”
KALISZ — „Romans z wodewilu”
PLESZEW — „Drzewa umierają stojąc”
STAWISZYN — „Freuda teoria snów”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10—20 „Kłopotliwy wnuczek” (amer. 16 l.)
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.30 — „Traper z Kentucky” (amer. 16 lat)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Łowcy tygrysów” (radziecki 10 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Amerykanin w Paryżu” — (amer. 12 l.)
MALTA — g. 16—20 „Biedni ale piękni” (włoski 18 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Komisarz i rzeź” (franc. 12 l.)
MUZA — g. 10—20 „Café pod Miłogą” (polski 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Los człowieka” (radz. 16 l.)
PIAST — g. 17 i 19 „Legenda miłości” (czeski 18 l.)
RIALTO — g. 10—20.15 „Jak zabił bogatego wujka” (ang. 16 l.)

Przykład Opolszczyzny

Świetlice i zespoły przy klubach sportowych

O masowym charakterze sportu na Opolszczyźnie mówią najlepiej liczby: 492 kluby sportowe i 30 ognisk TKKF zrzeszają przeszło 40 tys. osób. Liczba ta nie obejmuje młodzieży szkolnej, która posiada własne kluby.

W Wągrowcu powstanie sekcja piłki ręcznej

W tych dniach odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze KKS Nielba Wągrowiec. Ustępujący zarząd omówił osiągnięcia dotychczasowej pracy.

W klubie działają w tym okresie 4 sekcje: piłki nożnej, piłki siatkowej, tenisa ziemnego i żeglarsko-bojowego. Najlepiej pracowała sekcja piłki nożnej, zrzeszająca około 60 zawodników. Pierwsza drużyna piłki nożnej zajęła w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A siódme miejsce, natomiast drużyna rezerwowa w klasie C czwarte miejsce.

Wyróżniającym się zawodnikiem sekcji piłki nożnej zarząd klubu wręczył upominki. Otrzymali je: Kazimierz Doński, Tomasz Sumiński, Tadeusz Małczewski, Wacław Kopiejewski, Stanisław i Józef Polegowie, Jan Byczyński, Feliks Słowiński, Edmund Maćkowiak, Walenty Brakowski, Aleksander Leda, Jerzy Rybiński, Mieczysław Szuringer, Mieczysław Michalski, Jerzy Kaczmarek, Binkowski, Stachowny, Pipan i Bejma.

Do nowego zarządu sportowcy wybrali m. in. Tadeusza Smogura, który został prezesem.

Nowo wybrany zarząd postanowił ożywić sekcję piłki siatkowej i stworzyć nową sekcję — piłki ręcznej. (kdw)

Nie 16 — lecz 10 zł

Do wczorajszego komunikatu „Koziołków” zakradł się przykry błąd. Podaliśmy, że za 2 trafienia „Koziołki” płać 16 zł — tymczasem wygrana wynosi 10 zł. Wszystkich zainteresowanych za błąd przepraszamy.

Piłka nożna i ręczna — to ulubione dyscypliny sportowe w klubach Opolszczyzny. Ostatnio Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej lansuje i propaguje lekkoatletykę i pływanię.

Gdy przyjrzymy się bliżej działalności klubów sportowych na Opolszczyźnie natrafimy na sprawę niezmiernie interesującą. Oto sportowcy nie zadowalają się wyczynami na stadionach — ćwiczeniami, rozgrywkami, walką o dobre wyniki — bardzo często klub sportowy jest równocześnie amatorskim zespołem teatralnym i to cieszącym się dobrymi osiągnięciami. Tak jest w Budziskach, Prószkowie i Strzedziku. W Koźlu klub sportowy włączył się w pracę domu kultury i życie kulturalne na tym terenie ożywiło się. Przy innych klubach sportowych powstają świetlice bogato wyposażone w gry, instrumenty muzyczne itp.

ZAP

Tak skacze Tajner



Dwóch polskich skoczków — Władysław Tajner i Zdzisław Hryniewicz ma duże szanse zakwalifikowania się do reprezentacji olimpijskiej, która startować będzie w Squaw Valley. Na zdjęciu — Władysław Tajner podczas jednego z tegorocznych konkursów skoku. Fot. — CAP

SPRAWY NIEOBOJETNE

Kłopoty z sędziami

W roku ubiegłym do Kolegium Sędziów Powszechnego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zgłosiło się tylko 34 kandydatów, z czego przyjęto jedynie 21. W całym okręgu poznańskim mamy obecnie jedynie 233 sędziów piłkarskich, co w stosunku do aktualnych potrzeb (piłka nożna, to sport najbardziej powszechny) jest stanowczo za mało. Jeszcze w 1957 roku rejestr sędziów piłkarskich obejmował 414 nazwisk.

Jakie przyczyny maleńia liczby sędziów? Co powstrzymuje działaczy i daw

nych zawodników przed zgłaszaniem się na kursy sędziowskie?

Z pewnością odstrasza, co działają wypadki skandaliczne niekiedy za chowywania się publiczności na zawodach sportowych. Wyzwiska i pogroźki pod adresem, w większości wypadków, zupełnie niewinnych sędziów są zjawiskiem prawie nagminnym. Zdarza się także wiele usiłowań pobicia sędziów. W roku ubiegłym na boiskach Wielkopolski — mieliśmy pięć wypad

ków pobicia sędziów!

Niektórzy działacze klubowi uważają sędziów po prostu za potencjonalnych wrogów swoich drużyn. To wprowadza na boiska atmosferę wrogości w stosunku do sędziów i stanowi często zarzewie konfliktów między publicznością a sędziami. Posadza się przy tym często sędziów o interesowność, popełnianie czynów nieetycznych, pobieranie łapówek, czerpanie korzyści materialnych. To wszystko zniechęca sędziów do pełnienia swoich funkcji sportowych, a ewentualnych kandydatów odstrasza przed wstąpieniem w szeregi sędziów.

Sędziowie w naszych warunkach, to działacze społeczni. Za swą pracę nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Długo i zwrot kosztów przejazdu, to jedynie ekwiwalent.

Niestety, sami działacze często nie chcą o tym mówić, lub też nie zdają sobie z tego sprawy. Można rozumieć narzekania, iż czasami opłaty za przejazd są dla klubów bardzo kosztowne. Podkreślanie jest jednak to wyłącznie faktem, iż Kolegium Sędziów nie czyni tego złośliwie, lecz jedynie dlatego, że w pobliżu nie ma sędziów.

Wine ponoszą tu kluby sportowe, które na wszystkie dotychczasowe apele — a było ich kilka — o zgłaszanie swoich kandydatów na sędziów, z reguły nie odpowiadają. Warto przypomnieć, że także obecnie nalożono na kluby obowiązek zgłoszenia co najmniej jednego kandydata na sędzię. Niestety, także ten apel pozostaje bez odpowiedzi...

Wołanie o „tańszych” sędziów jest, zwłaszcza w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej, jak najbardziej zrozumiałe i uzasadnione. Nie wystarczy jednak narzekać. Działacze terenowi sami powinni starać się o powstanie w swoich powiatach silniejszych i licznie ośrodków sędziowskich.

Marek



Urszula Zawadzka
speakerka poznańskiej Telewizji
Fot. — K. Przychodźki

Wystawy

KLUB MPiK — g. 12—20 wystawa rysunków i karykatur Adolfa Hohmeistra
CEWA „Odwach” — g. 10—18 — „Wnętrze i grafika”

Cyrk

AEROS — g. 19 (hala MTP nr 16 ul. Śniadeckich 16, tel. 622-02).

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI (chirurgia, wewnętrzne, otolaryngologia) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LE-KARSKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od 18 do 6 rano.

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53. (opr.: ww)

rodą); 14.25 — muzyka dla wszystkich; 14.50 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.01 — informacja; 15.05 — płyty „Polskich nagrań”; 15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — rytm i piosenka; 16.40 — Uniwersytet Radiowy; 16.50 — „Radiostacja młodości”; 17.15 — kurs języka ang.; 17.30 — „Radio-Reklama”; 18.05 — aud. literacka; 18.25 — koncert życzeń; 19.05 — K. Sikorski: „Słota z Istebnej”; 19.15 — naukowcy o rolnictwie; 19.30 — „Sonata f-moll” L. v. Beethovena; 20.26 — sport; 20.30 — melodie tan.; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.50 — „Trybuna nauczycielska”; 21 — karnawałowa rewia orkiestr tan.; 22.54 melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7 — Radio-Reklama; 7.15 — muzyka poranna; 7.40 — program dnia; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — koncert solistów; 9.10 — koncert Pozn. 15-ki Radiowej; 9.40 — „Magazyn Ziemi Zachodnich”; 10 — koncert chopinowski; 11 — pogodne melodie i piosenki; 11.35 — suity rozrywkowe; 11.50 duet fortepianowy: Rawicz i Landauer; 15.30 — dla dzieci starszych; 16 — koncert pozn. Chóru Chłopięcego pod dyr. J. Kurczewskiego; 16.20 — koncert rozrywk.; 16.45 — Radio-Reklama; 17 — wesołe melodie; 17.32 — „Jutro w Filharmonii Poznańskiej”; 17.40 — pozn. koncert życzeń; 18.35 muzyka i aktualn.; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — pieśni o Leninie; 19.30 — kronika kulturalna; 20 — koncert życzeń muzyki poważnej; 20.50 — dla wsi; 21.27 — kronika sądowa; 21.40 — zespół jazzowy Jerzego Milliana; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — aud. kameralna; 23.16 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

Telewizja

17.10 — program dla dzieci starszych; 18 — „Telearkusz poetycki”; 18.20 — „Sylwetki X Muzy”; 18.40